



TYGODNIK SALWATORSKI

31.01.10 r • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 5 (789) 1 • Rok 17

Boże Światło

Święto Ofiarowania Pańskiego, obchodzone w Polsce pod nazwą święta Matki Bożej Gromnicznej, wywodzi się z prastarej tradycji żydowskiej, u źródeł której leży wyprowadzenie przez Boga Narodu Wybranego z niewoli egipskiej. W Księdze Wyjścia czytamy:

"Jahwe tak powiedział do Mojżesza: Poświęćcie mi wszystko pierworodne. (...) Gdy cię syn zapyta w przyszłości: Co oznacza ten zwyczaj? - odpowiesz mu: Jahwe ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli. Gdy faraon wzbraniał się uwolnić nas, Jahwe wybił wszystko, co pierworodne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiaruję dla Jahwe pierwociny łona matki i wykupię pierworodnego mego syna. Ten obrzęd będzie jakby znak na ręce twojej, i jakby przypomnienie między twymi oczyma, że Jahwe potężną ręką wywiódł cię z Egiptu." (Wj 13, 1-2, 14-16).

Zgodnie z tą tradycją, gdy minęło czterdzieści dni od narodzin Jezusa, Jego rodzice przybyli do Świątyni Jerozolimskiej, aby poświęcić dziecko Bogu, oraz by Maryja, zgodnie z Prawem żydowskim mogła doznać oczyszczenia. W tym celu, zgodnie ze swym statusem ludzi ubogich, złożyli przepisaną prawem ofiarę.

Przy wejściu do świątyni spostrzegł ich przebywający tam stary człowiek, noszący imię Symeon. Ewangelista Łukasz napisał o nim: "Był to człowiek prawy i pobożny, a Duch Święty spoczywał na nim." (Łk 2, 25). Wiedział on z wcześniejszego objawienia mu przez Ducha Świętego, że nie umrze, nim nie zobaczy Zba-

wiciela. Gdy więc spostrzegł Maryję i Józefa wnoszących Jezusa do świątyni, odczuł, że właśnie przybywa tu Mesjasz. Wziął dziecko na ręce i natchniony przez Ducha Świętego, powiedział:

"Teraz, Panie, możesz puścić Twego sługę w pokoju, według Twego słowa. Gdyż oczy moje widziały Twoje zbawienie, które przygotowałeś wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela." (Łk 2, 30-32). Następnie pobłogosławił rodzinę, a do matki Jezusa skierował poruszające proroctwo: "Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwić się będą. Również twą własną duszę przeniknie miecz, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu." (Łk 2, 34-35).

Co wtedy mogła odczuć matka niedawno narodzonego, pierworodnego, bezbronno niemowlęcia? Pod koniec tego rozdziału Ewangelii św. Łukasz napisze tylko: "Jego matka chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu." (Łk 2, 51).

Głęboko zastanawia Łukaszowy przekaz mówiący w tym miejscu o starszej kobiecie, wdowie, nazwanej prorokiną Anną, która przebywała wówczas w świątyni i: "nie rozstawiała się ze świątynią, gdzie dniem i nocą służyła Bogu w postach i modlitwie. (...) Sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim." (Łk 2, 37-38). Kiedy wczytamy się w ten akapit i zastanowimy się nad nim, przeblask Bożego światła uświadomi nam, jak głęboką naukę zawiera on dla nas.

Bywają w życiu sytuacje trudne, gdy umiera ktoś bardzo bliski, gdy nagle zostajemy sami, zagubieni i zranieni.

(dok. na str. 2)

Albertyńskie wczoraj i dziś na krakowskim Zwierzyńcu (12)

Dzieje i działalność albertyńskich fundacji dobroczynnych w Krakowie-Zwierzyńcu w latach 1912-1940; 1991-2011

4. Rola czynników religijnych w procesach terapeutycznych i pomocowych realizowanych w przytulisku.

W rozwoju osobowości i tworzeniu własnej tożsamości dla każdego człowieka ważne są pytania: Jaki jest system moich wartości? Jaka jest ich hierarchia? Co lubię, a czego nie znoszę? Jak działam na innych? Jak radzę sobie w rozwiązywaniu problemów? Kim jestem naprawdę? Sposób rozwiązywania tych problemów przez wielu ludzi uważany jest za istotny w zapobieganiu uzależnieniu. W procesie tym szczególną rolę odgrywa czynnik religijno-duchowy. Istotnym więc warunkiem wyjścia z nałogu, zachowania trzeźwości jest wypracowanie przez uzależnionego swoistej filozofii życia, która go zharmonizuje i zjednoczy, zintegruje jego osobowość, pozwoli inaczej bez lęku i niepokoju spojrzeć na otaczającą rzeczywistość. Wielu badaczy problemu, jako najczęściej jednoczącą filozofię życia podaje religię. Bogate i dojrzałe życie religijne jest więc jednym z uwarunkowań trzeźwości.

(dok. na str. 4)



Rozdawnictwo darów od mieszkańców Filadelfii (USA) w Domu Starców przy ul. Kościuszki 86 w Krakowie. 23 XI 1946

Przegląd prasy

„Informacje dochodzące z różnych stron świata, zwłaszcza z Azji i Afryki, są niepokojące. Wiadomości te są podawane nieśmiało i mają bardzo małą siłę przebicia. W niewielkim stopniu docierają do opinii publicznej. Można powiedzieć, że świat zachowuje wobec tych faktów zadziwiające milczenie. Milczą najpotężniejsze środki przekazu, milczą najbardziej wpływowi politycy, dziennikarze, działacze społeczni. Takie milczenie jest karygodne. Według ostatniego raportu organizacji Pomoc Kościołowi w Potrzebie, każdego roku za wiarę w Chrystusa ginie około 170 000 chrześcijan. W wielu regionach świata kamienowanie św. Szczepana, o którym słyszeliśmy w dzisiejszym czytaniu, staje się nie tyle przywoływaniem odległej historii, ile wydarzeniem dziejącym się dziś, na naszych oczach” – tak o prześladowaniu chrześcijan pisał ks. prof. Jan Dyduch, rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, w liście odczytanym 26 ub. r. grudnia w kościołach archidiecezji krakowskiej.

Rzeczywiście – jak dotąd wspólnota międzynarodowa nie kwapiła się do występowania w obronie dyskryminowanych, a często nawet zabijanych wyznawców Chrystusa (najlepszym przykładem jest tu brak reakcji na okrutne prześladowania w Indiach). Pierwszą jaskółką, która być może „wiosnę uczyni” i ośmieli innych do stawiania w obronie nękanych za wiarę, jest przyjęcie przez Parlament Europejski rezolucji potępiającej te prześladowania. Z inicjatywą przyjęcia takiego stanowiska wyszły dwie frakcje PE – chadecy (tu należą europarlamentarzyści PO i PSL) oraz konserwatyści (czyli m.in. delegaci PiS).

W rezolucji posłowie zasiadający w Parlamencie Europejskim nie tylko potępiają prześladowania, ale także wzywają unijne instytucje do przywiązania większej uwagi do kwestii mniejszości religijnych w trakcie rozmów z takimi krajami jak Egipt i Malezja. Jak zwraca uwagę dziennik „Rzeczpospolita” – to w tych krajach w ostatnim czasie, m.in. podczas Świąt Bożego Narodzenia, doszło do krwawych ataków na wspólnotę chrześcijańską. Właśnie coraz większa zuchwałość i okrucieństwo tego rodzaju zamachów skłoniło PE do wyrażenia swojego stanowiska.

Rezolucja odnosi się do konkretnych przypadków prześladowania, zabrakło w niej natomiast słów na temat „rosnącej wrogości wobec chrześcijan w Europie”. Jest to wynikiem niechęci UE do preferowania praw chrześcijan kosztem innych mniejszości religijnych – możemy przeczytać w dzienniku.

ML

A. Łojewska: UE broni nękanych za wiarę. Rzeczpospolita z dnia 22 stycznia 2010 r.

Boże Światło

(dok. ze str. 1)

Niejednokrotnie nie radzimy sobie z takimi przeżyciami. Zamykamy się w sobie, zapadamy się w swój ból, tracimy sens istnienia, czasem wiarę, niekiedy w końcu rzucamy się w wir nic nie znaczących, prowadzących donikąd doznań zewnętrznych - byle tylko zapomnieć.

Warto zatrzymać się nad słowami św. Łukasza, by odkryć, jak ogromne perspektywy otwiera przed nami, członkami Kościoła, Ewangelista (jak głosi tradycja - lekarz) w tym tekście. To może być dla nas zdumiewająco skuteczne lekarstwo, a nawet program na całe dalsze życie. Mistyczne Ciało Chrystusa - Kościół Święty, to wspólnota ludzi wierzących, złożona z niezliczonych członków, z których KAŻDY ma swoją rolę do spełnienia w nim. W Kościele nikt nie jest sam i grzeszy ten, kto ucieka przed tą wspólnotą, którą w swej nieograniczonej mądrości zostawił nam Chrystus - Bóg. To w tej wspólnocie trzeba i należy szukać schronienia w czasach dla siebie trudnych, ale także należy dzielić się z nią w każdym czasie. Św. Paweł poucza: "Mówię każdemu, który jest wśród was: Nie myślcie o sobie więcej ponad to, co należy, lecz tak myślcie o sobie, by myśl była trzeźwa, według tego, jaką

Jak Kraków przyjmował więźniów

W 65. rocznicę oswobodzenia Obozu Koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau kieruję do Czytelników Tygodnika Salwatorskiego fragment książki mojego Ojca śp. Franciszka Banasia „Moje wspomnienia”, wydanej przez IPN.

W styczniu 1945 r. Ojciec mój na prośbę mieszkańców Zwierzynca pełnił funkcję komendanta posterunku policji przy ul. T. Kościuszki 46. Tak opisuje wstrząsający przemarsz Więźniów przez Kraków:

„Nasz komisariat przybiera już formę urzędu państwowego...

Jestem na komisariacie. Gdzieś około 30 stycznia 1945 r albo z początkiem lutego idzie do Krakowa masa ludzka. Ludzie uwolnieni z obozu z Oświęcimia. Wszyscy idą do komisariatu po informacje. W mieście utworzone były dla nich punkty opieki na wybranych ulicach dla danej narodowości. Więźniowie Oświęcimia to nie byli ludzie, a szkielety, zamęczone, chude kości obleczone skórą i nic więcej. Chyba szło ich kilkanaście tysięcy tych więźniów. Szli Polacy, Rosjanie, Litwini, Łotysze, Ukraińcy, Węgrzy, Rumuni, Grecy, Bułgarzy, Jugosłowianie, Czesi, nawet Niemcy, Austriacy, Żydzi i Cyganie. Straszna szła to nędza, tak, że moje pióro nie umie tego opisać. Po prostu kościotrupy. Inaczej nie umiem ich określić. Kobiety zmizerowane, zupełnie zniszczone - i to robili Niemcy, ludzie tak wysokiej kultury.

Miałem już kartki gotowe, która narodowość ma na której ulicy punkt pomocy. Dawałem kartkę napisaną w tym języku i dalej, bo następni czekali, i tak było przez dwa dni albo więcej. Polacy zatrzymywali się dłużej. Oni opowiadali nam, jakie męczeństwa przechodzili, mówili o głodzie, o rozstrzelaniach i o paleniu zwłok. Raz przyszła grupa kobiet, zdaje mi się, że Rumunki albo Węgierki. Jedna z nich umiała po polsku i mówiła, że Niemcy dokonali na niej szczepienia, po którym cała spuchła i bardzo ją bolało. Tysiące kobiet było tak szczepionych. Litości nie było i musiała chodzić do pracy, a jak nie, to selekcja i do pieca gazowego. Nadmieniła, że już dzieci nie będzie miała. Wszystkie były bardzo przystojne, ale bardzo zniszczone. Tak Kraków przyjmował w swoje mury narody Europy. Coś nikt nie pisze na ten temat, ani nie mówi w rocznicę oswobodzenia Oświęcimia o tym, jak Kraków przyjmował więźniów.

Niemcy nie zostali ukarani za te zbrodnie....”

Może ktoś z Czytelników pamięta te dni i również chciałby się podzielić swoimi wspomnieniami i przekazać je młodemu pokoleniu.

Anna Sikora

miarę wiary każdemu użyczył Bóg. Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a wszystkie te członki nie spełniają tej samej czynności, tak wszyscy razem jesteśmy jednym Ciałem w Chrystusie, z osobną zaś - członkami jedni drugich. Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary." (Rz 12, 3-6).

Postać prorokini Anny ukazuje nam ogromne możliwości zaangażowania się w życie całej wspólnoty Kościoła w sytuacji, gdy zostajemy sami i możemy oddać swój czas, zdolności i chęci samemu Bogu, równocześnie służąc innym ludziom, tak tym, którzy są wokół nas, jak i tym którzy odeszli, przez:

- modlitwę (w intencjach żyjących jak i zmarłych, którzy sami już nie mogą sobie pomóc),

- posługę zewnętrzną, zgodnie z posiadaniem charyzmatem.

Trzeba odkryć na nowo to Boże światło otrzymane na Chrzcisku świętym, wzbudzić w sobie chęć dzielenia się nim i rozpalania go w innych. Chrystus sam powiedział o sobie: "Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światłość życia." (J 8,12).

W święto Matki Bożej Gromniczej przynosimy do kościoła świece. Płomień tych świec przypomina nam, że światłością prawdziwą jest Chrystus, nasz Zbawiciel. Gdy zbliżamy się do Boga, On udziela nam Swego światła. Przyjmijmy ten Boży dar, by jak prorokini Anna "sławić Boga i mówić o Nim wszystkim."

ba-sta

Pożegnanie Profesora Sodalicja Mariańska

13 stycznia miał miejsce pogrzeb naszego parafianina, ś.p. Kazimierza Bisztygi (1922-2010), zasłużonego profesora, wielokrotnego dziekana Wydziału Elektrotechniki, Automatyki i Elektroniki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Uroczystość rozpoczęło odśpiewanie pieśni „Błękitne rozwiniemy sztandary” hymnu Sodalicji Mariańskiej, stowarzyszenia młodzieży prężnie działającego przed wojną, do którego przynależnością ś.p. Profesor się szczycił i którego tradycje kultywował na co dzień.

Mszę świętą żalobną w intencji Zmarłego celebrował Jego Eminencja ks. Kardynał Franciszek Macharski. Współcelebrantami byli: proboszcz parafii Najświętszego Salwatora ks. prałat dr Stefan Misiniec, ks. infulat prof. Adam Kubiś rektor PAT oraz ks. Kazimierz Duraj, wikary kolegiaty akademickiej św. Anny w Krakowie. Kazanie wygłosił ks. Kardynał Franciszek Macharski, nawiązując w nim do doświadczenia uczniów Chrystusa podążających do Emaus. Opis tego wydarzenia jest szczególnie bliski naszej wspólnoty poprzez odpust „w Emaus” uroczyste obchodzony w naszej parafii.

Po mszy świętej nastąpiło odprowadzenie Zmarłego do grobowca na cmentarzu Salwatorskim. Konduktowi towarzyszyły poczty sztandarowe Akademii Górniczo-Hutniczej i Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Ś.p. Profesora żegnała rodzina, przyjaciele oraz liczna grupa kolegów i wychowanków. Pożegnane przemówienia wygłosili przedstawiciele rodziny, wychowanków, władz Uczelni, Wydziału, Katedry Automatyki Napędu i Urządzeń Przemysłowych oraz SEP-u. W imieniu wychowanków Zmarłego głos zabrał prof. Ryszard Tadeusiewicz, rektor AGH i - podobnie jak ś.p. Profesor - absolwent Liceum w Myślenicach.

Na prośbę rodziny, „zamiast kwiatów”, przeprowadzono kwestę na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół Opieki Paliatywno-Hospicyjnej. Córka ś.p. Profesora podziękowała Dostojnym Duszpasterzom i Wszystkim Uczestnikom ceremonii za udział w pogrzebie mimo dotkliwego mrozu i wiatru.

mkskrzy,



1 procent na Caritas

Caritas Archidiecezji Krakowskiej gorąco dziękuje wszystkim, którzy przekazali 1% podatku dochodowego podczas rozliczeń za 2008 rok. Także w tym roku Caritas prosi o taką pomoc, dzięki której może dofinansować placówki dla potrzebujących. Krakowska Caritas prowadzi ponad 40 placówek dla chorych, osób starszych, niepełnosprawnych, dzieci i matek z dziećmi, bezdomnych, ofiar przemocy i najuboższych. Z jej pomocy korzysta co roku kilkanaście tysięcy osób. Informacje i przekazy można zabrać z zakrystii i ze stolika z gazetami.

Istnieje w świecie, a również i w Polsce wiele ugrupowań ludzi szczególnie związanych z wyznawaną wiarą. Istnieją ruchy, stowarzyszenia, III zakony, bractwa. Mają one rozmaite zasięgi, jedne dotyczą parafii, inne mają zasięg światowy. Od ponad czterystu lat istnieje Stowarzyszenie Katolickie pod nazwą Sodalicja Mariańska. Od początku swego istnienia (1584 roku) miało ono charakter elitarny. Jego założyciel, Flandryczyk Jan Leunis, wychowawca w Jezuickim Kolegium Rzymskim, wybierał wśród zdolnych kandydatów do Zakonu – najzdolniejszych, żeby czuwać nad rozwojem ich umysłowości i duchowości, polecając ich opiece Matki Najświętszej. W miarę rozwoju sodalicje zaczęły obejmować ludzi świeckich, zwykle piastujących ważne stanowiska. Powstawały odrębne jednostki organizacyjne, przypisywane jednak do pierwszej, macierzystej, rzymskiej, zwanej Prima Primaria.

Powodem chluby i chwały było móc o sobie powiedzieć „Sodalis Marianus sum” – tak, jestem obrońcą i wyznawcą Maryi, bo stawiam Ją sobie za wzór postępowania w moim życiu, żeby strzec własnej czci i wiary, i umieć ją uszanować w innych.

Sodalicje w swojej długiej historii przechodziły okresy świetności, rozkwitu, ale i upadków.

Okres stagnacji nastąpił w XVIII wieku, zwłaszcza po kasacie (1773 r.) Zakonu Jezuitów. Po reaktywowaniu Zakonu (1814 r.) i po ogłoszeniu dogmatu (1854 r.) o Niepokalanym Poczęciu Najśw. Marii Panny nastąpił dynamiczny rozwój Sodalicji, powstało ok. 500 do 1000 wspólnot rocznie.

W czasie I wojny światowej sodalisi zaangażowali się w akcję charytatywną na rzecz ofiar wojny i sierot.

Po wojnie (1922 r.) powstał Krajowy Sekretariat Sodalicji Mariańskich, który czuwał nad formacją Sodalistów. W tym też czasie (1922 r.) powstał hymn sodalicyjny „Błękitne rozwiniemy sztandary”.

W czasie II wojny światowej Sodalicje zeszyły do podziemia, ale w miarę możliwości nadal kształciły elity dla katolickiej Polski i współdziałały z RGO w akcji charytatywnej.

Po wojnie zaczęły się szybko odradzać, ale po opublikowaniu dekretu władz PRL o rejestracji stowarzyszeń religijnych, aresztowaniu promotorów i moderatorów Sodalicji Mariańskich, Episkopat Polski zawiesił działalność Sodalicji.

Wznowienie lokalnych wspólnot nastąpiło dopiero w 1980 roku, gdy ksiądz Prymas Stefan Wyszyński zdecydował: „Nadszedł czas na wznowienie Sodalicji Mariańskiej i to w dawnym stylu”.

Nowe zasady ogólne Sodalicji Mariańskich zatwierdził w 1983 roku Prymas Polski kard. Józef Glemp. Konferencja Episkopatu Polski erygowała 2 maja 1996 roku Federację Sodalicji Mariańskich w Polsce z siedzibą w Warszawie.

Po II wojnie światowej, po Soborze Watykańskim II nastąpił bardzo dynamiczny rozwój różnorodnych ruchów, wspólnot i stowarzyszeń, wśród których istnieje borykająca się z codziennymi trudnościami ponad 400-letnia Sodalicja Mariańska. Co roku odbywają się Sodalicyjne Pielgrzymki do Częstochowy, w których bierze udział Krakowska Sodalicja Mariańska. W najbliższych miesiącach jest planowany I Kongres Sodalicji Mariańskich w dniach 25-27 marca 2010 roku na Jasnej Górze, temat kongresu: „Kongregacja Mariańska w Europie”.

Sodalicja Mariańska istniała również przy gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Myślenicach, do którego uczęszczał ś.p. Kazimierz Bisztyga i pełnił w tej Sodalicji odpowiedzialną funkcję sekretarza. Musiało to być związane z głębokim przeżyciem duchowym, jeśli po wielu latach pracy, trudów zwieńczonych sukcesami naukowymi i społecznymi polecił, żeby na nekrologu wypisać tylko jedno, że był Sodalisem, tylko: „Sodalis Marianus”.

Przed Mszą św. pogrzebową, w wypełnionej po brzegi świątyni Sióstr Norbertanek zabrzmiał w całości, z refrenem po każdej zwrotce, hymn sodalicyjny „Błękitne rozwiniemy sztandary”, do którego ze wzruszeniem dołączyłam.

Danuta Lisowska

Albertyńskie wczoraj i dziś... (12)

(dok. ze str. 1)

U wielu osób uzależnionych obserwuje się typowe reakcje neurotyczne, które determinują ich stosunki międzysobowe i postreganie rzeczywistości. Życie duchowe tych osób, którego podstawą jest właściwie ustawiona hierarchia uznawanych wartości, pomimo ich dobrej woli, nie jest w stanie wyplątać się z wielkiego zamieszania, które uniemożliwia im prawdziwy rozwój, prawdziwe życie wewnętrzne, prawdziwą miłość.

Podstawową wartością, o którą musi walczyć człowiek uzależniony, jest trzeźwość. Człowiek uzależniony jest człowiekiem pozbawionym swego człowieczeństwa, jego rozumności, a zarazem jego wolności. Dlatego wychowanie do życia trzeźwego jest wychowaniem pełnego człowieka. Jest to jedno z podstawowych zadań realizowanych przez wspólnotę naszego przytuliska. Istota zagubienia człowieka, czyli zła zagrażającego człowiekowi jako człowiekowi, według tezy ks. Tadeusza Stycznia, polega na wolnym wyborze przez niego antymiłości. Jeżeli akt miłości będziemy rozpatrywać jako akt wyboru prawdy o człowieku, prawdy uprzednio rozpoznanej, „to w takim razie sprawa samospelnienia człowieka może być zagrożona już na poziomie jego samopoznania, a to wskutek błędnego ujęcia prawdy o sobie samym”. Jest to stwierdzenie szczególnie ważne w poznaniu osobowości зараżonej złem, bez swojego miejsca zamieszkania, która kształtowana w środowisku dewiacyjnym, etykietowana ze względu na swoje społeczne pochodzenie np. z patologicznej rodziny, w której problemem był alkohol, jest narażona w sposób szczególny na „błądne ujęcie prawdy o sobie samym”. Dlatego też „błądzący jest raczej ofiarą błędu niż jego autorem”.

Człowiek, scala się konsoliduje wewnętrznie, gdy czyni „prawdę w miłości”, żyje i rozwija się, czyli spełnia jako człowiek dopiero wtedy, gdy w sposób świadomy i z wyboru trwa w osobowej więzi ze swym Osobowym Stwórcą i ze swymi bliźnimi, czyli gdy miłuje Boga nade wszystko i w Nim wszystkich innych.

Istotnym więc czynnikiem w terapii uzależnień, szczególnie alkoholizmu, jak również przywracania wiary w siebie, w swoje własne możliwości - jest duchowość. Nałóg czyni nas małymi, sprawia, że fizycznie jesteśmy chorymi, psychicznie zburzonymi i społecznie wyizolowanymi. Duchowość niesie wolność, energię w podejmowaniu ryzyka, siłę, ufność i przygodę interesującego stylu życia. Duchowość polega na uświadomieniu sobie faktu, że Bóg stworzył nas, abyśmy tworzyli. Człowiek taki zaczyna doświadczać Boga mocą, którą daje wiara w Boga. Boga, który jest jednocześnie Bytem transcendentnym, zupełnie innym, od nas, od naszych wyobrażeń, a równocześnie jest On Bytem immanentnym, bardzo bliskim mojemu pojęciu przeżywania i rozumowania, z którym mogę nawiązać osobową więź, który uzdalnia mnie do podejmowania wysiłku wyzwolenia się z nałogu, ze zła, które stało się moim udziałem.

Środkami, które pomagają w realizowaniu tak ujętych form duchowej terapii w naszym przytulisku, jest wspólnotowe uczestniczenie i przeżywanie Mszy świętych odprawianych w przytuliskowej kaplicy, gdzie przechowywany jest Najświętszy Sakrament. W kaplicy jako miejscu szczególnego przebywania Jezusa Chrystusa, który jest „Gospodarzem Domu i jedynie może zarządzić naszym potrzebom”, nasi mieszkańcy mają możliwość codziennego kontaktu z Jezusem w Eucharystii.

Udział w nabożeństwach eucharystycznych i paraliurgicznych jak różaniec, nabożeństwa okolicznościowe nie są obowiązkowe dla osób innego wyznania lub niewierzących. Szczególną rolę w tej formie terapii, pozwalającej na odnalezienie się i osadzenie na trwałych fundamentach bardzo kruchych scalanych jeszcze form swojej osobowości, leczenia schorowanej duszy, odgrywa posługa spowiedzi sakramentalnej, sprawowanej przez kapłanów posługujących w przytulisku.

Opiekę duszpasterską w przytulisku sprawują księża z parafii Najświętszego Salwatora. Doświadcza ciągle wspólnota przytuliska ogromnej życzliwości, troski oraz zaangażowania i pomocy

dla naszej działalności kolejnych księży proboszczów, ks. inf. Jerzego Bryły oraz obecnego ks. prałata dra Stefana Misińca. Długoletnim kapłanem przytuliska dla bezdomnych był ks. Krzysztof Strzelichowski. Obecnie posługę duszpasterską świadczy ks. prof. Jan Machniak.

Posługa Braci wobec ubogich szukających wsparcia i pomocy w przytulisku na Zwierzyńcu krakowskim, jak wynika z przedstawionego opracowania jest wszechstronna. Obejmuje ona całość człowieka zarówno w sferze jego potrzeb fizjologicznych, psychicznych, ale również i przede wszystkim duchowych.

Podejmowane działania zmierzają do tego, aby ratować nade wszystko jego ludzką godność, dla wywyższenia której Chrystus nie wahał podjąć się Męki i Śmierci na Krzyżu. Ta prawda na nowo odczytana i przeżyta przez św. Brata Alberta zaowocowała podjęciem przez niego, a później kontynuujących jego dzieło naśladowców, trudu zmagania się o ocalenie człowieka.

Formy swojego posługiwania dostosowują Bracia do aktualnych potrzeb oczekujących na ich pomoc. Koniecznym jest więc fakt, co wynika z analizy podejmowanych działań, dogłębnej znajomości potrzeb psychicznych i duchowych człowieka oraz umiejętności ich zaspakajania.

Br. Bogdan Piotr Siwiec, albertyn



Brat Stanisław z wychowankami zwierzyńskiego zakładu

To już ostatni odcinek cyklu o Braciach Albertynach i ich posłudze ubogim na Zwierzyńcu. Serdecznie dziękujemy Bratu Bogdanowi za to spojrzenie wstecz, za przekazanie nam tylu ciekawych informacji o Zakładzie dla bezdomnych chłopców, który wielu parafian jeszcze pamięta, ale z którym chyba większość z nas nie miała się już okazji zetknąć. Braciom Albertynom dziękujemy także za udostępnienie archiwalnych fotografii, które także przekazują część historii naszej parafii i naszej dzielnicy.

Redakcja

Królestwo lalek

Tradycyjnie na inaugurację imprez dla dzieci w czasie ferii zimowych zaprosiłam Maję Spychaj-Kubacką z Teatru Groteska – to już nasze piąte wspólne warsztaty teatralne – mały jubileusz. Ona jest naszą przewodniczką po krainie fantazji, ona nas inspiruje twórczo i wzbogaca naszą wiedzę na temat teatru, lalkarstwa i animacji. Uczy jak patrzeć na zwykłe przedmioty, aby wydobyć z nich coś najbardziej charakterystycznego, tzw. „nos”, by potem iść jego tropem i stworzyć postać. Motywem przewodnim warsztatów była „Animacja lalkami kombinowanym” – a kombinowania było wiele...

Z góry przedmiotów zgromadzonych na stole największym wzięciem cieszyły się jednak zwykłe wełniane pięciopalczaste rękawiczki – z nich „wykombinowano” dwie królowny i murzynkę. Tym razem królowały pacynki, czyli laki nakładane na rękę i animowane palcami aktora. Wystarczyła igła z nitką, guziki, z których powstawały oczy i nos, jakaś kokardka, jakaś różyczka z pasmanterii czy inna ozdoba, kilka agrafek, do tego gustowna peleryna albo barwna chustka do oмотania i lalka gotowa. W atmosferze wzajemnej pomocy i współpracy powstawały kolejne. Były też gotowce – na przykład rękawiczki z paszczą smoka – przydały się potem do naszej scenki. Czapka z pomponikiem natomiast stała się inspiracją do stworzenia kreta – nos już miał, wystarczyło dodać oczy i zwierzak gotowy – mistrzostwo prostoty!

Kolejna królowna powstała ze zwykłego korkociągu – od razu miała głowę, ręce i nogi, którymi można było poruszać, wystarczyło tylko dołożyć włosy, ubrać w sukienkę i kukielka gotowa. Potem przyszedł czas na scenki z wykorzystaniem naszych lalek, toteż królowny tańczyły bądź przechadzały się, potem mdlały na widok smoka, bądź przed nim uciekały, a kret charakterystycznymi ruchami przemieszczał się po ziemi.



Największym jednak przebojem okazał się pirat „poduszkowiec”. Jego głowa powstała z typowego „jaśka” za to z nietypowym graficznym wzorem, który sam z siebie stworzył mimikę twarzy: grymaśne ostre usta, opadający kosmyk na jedno oko z guzika, nad drugim widoczna była opaska, a do tego – obowiązkowe szramy na policzku. Resztę uzupełniła czerwona chustka oraz opadające kędziory włosów – z wyglądu idealny czarny charakter, chociaż w dziecięcej animacji okazał się mieć dobre maniere i duszę romantyka... Aby go ożywić potrzebne były aż dwie osoby: jedna poruszała głową pirata, a druga – w złożonej odwrotnie koszuli – animowała rękami resztę sylwetki. Nasza postać maszerowała, potem witała, z wyszukaną galanterią podając dłoń, podziwiała niebo, by na koniec pięknie się uklonić.



Nasz teatr

...Ale była to atrakcja, wszelkich lalek kombinacja. Razem chłopcy i dziewczynki – wykonali swe pacynki.

Z wielkim nosem powstał krecik – ktoś poświęcił swój berecik, nie – to jednak czapka była co się w zwierzę przemieniła.

A królowien było trzy... Można dostać oczopląsu od ich tańca oraz dąsów.

No i była też murzynka, piękna, strojna barbarzynka, która ze strachu przed smokiem – podskokiem uciekła bokiem.

A na koniec pirat wielki, pełen wszelkiej gracji – ku uciesze wszystkich dzieci został mistrzem animacji.

Gdy zapytasz „Skąd ta bajka?” – to sprawiła pani Majka.

Pod jej czujnym wprawnym okiem, instrukcją i wskazówkami, zrobiliśmy teatr – zupełnie sami.

Barbara Zajączkowska



Te scenki przećwiczyli potem wszyscy dobrani w pary, zaśmiewając się przy tym radośnie ku uciesze zgromadzonej publiczności – rodziców i opiekunów – taki to był finał tegorocznych warsztatów w bibliotece przy ul. Komorowskiego.

tekst i foto Barbara Zajączkowska





Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

*** Konferencja przed chrztem w poniedziałek 1 lutego o godz. 20.00. w Sali pod plebanią. Konferencja dla narzeczonych we wtorek 2 lutego o godz. 20.00

*** We wtorek 2 lutego uroczystość Ofiarowania Pańskiego, w Polsce zwane świętem Matki Bożej Gromnicznej. Dzień ten przeżywać będziemy jako XIV Dzień Życia Konsekrowanego. Msze św. w naszym kościele będą odprawiane o godz. 6.30, 7.15, 8.00, 9.00, po południu o godz. 17.00, 18.00, 19.00. Poświęcenie świec na każdej Mszy św. Taca w święto Ofiarowania Pańskiego na pomoc dla Zakonów kontemplacyjnych w Archidiecezji. Ze względu na świąteczny charakter dnia kancelaria nie będzie czynna.

*** Nieustanna nowenna do Bł. Bronisławy we wtorek o g. 19.00.

*** W tym tygodniu przypada pierwszy piątek (5 lutego) i pierwsza sobota (6 lutego) miesiąca. W piątek po pierwszej Mszy św. wystawienie i litania do Najśw. Serca Pana Jezusa. Msza św. dla dzieci w I piątek o godz. 18.00. Spowiedź dla nich od godz. 17.30.

*** W pierwszą sobotę kapłani odwiedzą z Komunią świętą zgłoszonych chorych.

*** Msza św. za dusze zmarłych, w poniedziałek 8 II o g. 19.00.

*** W najbliższym czasie kończą się odwiedziny duszpasterskie związane z czasem koładowym. Wszystkim, którzy przyjęli kapłana z modlitwą, księża parafialni serdecznie dziękują: „Za ofiary złożone przy tej okazji składamy „Bóg zapłać”. Część z tych ofiar jesteśmy zobowiązani przekazać na potrzeby naszej Archidiecezji, m.in. na budownictwo sakralne i Papieską Akademię Teologiczną. W intencji tych rodzin, które przyjęły kapłana z wizytą duszpasterską zostanie odprawiona Msza św. we Wielki Czwartek”.

*** W ubiegłą niedzielę po wszystkich Mszach św. członkowie Duszpasterskiej Rady Parafialnej kwestowali na rzecz osób poszkodowanych w tragicznym trzęsieniu ziemi w Haiti. Cały dochód ze zbiórki, zgodnie z apelem Jego Eminencji Księdza Kardynała Stanisława Dziwisza, przekazany został na konto Caritas, która to organizacja zajmuje się pomocą poszkodowanym.

Watykan, 11 stycznia 2010 r.

Czcigodny Księżę Prałacie,

Jego Świątobliwość Benedykt XVI z wdzięcznością przyjął wyrazy pamięci i życzenia nadesłane z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Zwracając się do Polaków obecnych na audiencji generalnej w przeddzień wigilii Bożego Narodzenia, Ojciec Święty powiedział: „Siostry i Bracia, Drodzy Polacy! Wkrótce staniemy raz jeszcze wobec tajemnicy wigilijnej nocy i Bożego Narodzenia. Wraz z Maryją i Józefem będziemy adorowali Boże Dziecię leżące w żłobie. Wam tu obecnym i Waszym Bliskim życzę serdecznie radosnego przyjęcia Bożego Syna, który przychodzi, by przemienić nas w nowego człowieka i udzielić daru zbawienia. Niech Jezus opromieni Wasze życie swoim światłem, miłością, pokojem i nadzieją. Błogosławionych Świąt” (23.12.2009).

Odwzajemniając zyczliwość, słowa te Ojciec Święty kieruje również do Księdza Proboszcza i Wspólnot Modlitewnych przy Parafii pw. Najświętszego Salwatora w Krakowie oraz z serca udziela swego Apostolskiego Błogosławieństwa.

W Chrystusie
Arcybiskup Fernando Filoni
Substytut Sekretariatu Stanu

Kalendarzyk liturgiczny:

*** **31 I (niedziela)** - 4. Niedziela Zwykła -
Czytania mszalne: Jr 1,4-5.17-19; 1 Kor 12,31 - 13,13; Łk 4,21-30
- św. Jana Bosko, kapłana, patrona wychowawców

*** **1 II (poniedziałek)** - rocznica śmierci ks. Wacława Heczko

*** **2 II (wtorek)** - Święto Ofiarowania Pańskiego (Matki Boskiej Gromnicznej), błogosławieństwo świec

*** **3 II (środa)** - św. Błażeja, biskupa i męczennika i św. Oskara, biskupa

*** **5 II (piątek)** - św. Agaty, dziewicy i męczennicy
- pierwszy piątek

*** **6 II (sobota)** - św. Pawła Miki i Towarzyszy, świętych męczenników

- godz. 21.00 Wieczór Jana Pawła II

W Krakowie

Było:

~ W grudniu w GUP było zarejestrowanych 16 021 bezrobotnych, o 500 więcej niż w listopadzie

~ Malodia do Roty została skomponowana w Krakowie. A dokładniej, kompozytor Feliks Nowowiejski przeczytał tekst Roty... u fryzjera przy ul. Floriańskiej. Wybiegł z zakładu i po godzinnym spacerze muzyka była gotowa. Rota została po raz pierwszy publicznie odśpiewana podczas odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego w 1910 roku

~ Kolejną Krakowską Książką Miesiąca została „SM Smak Młodości” Anieli Agaty

Jest:

~ Ze względu na zły stan drzew, na al. 3 Maja obowiązuje zakaz używania soli (w ciągu dla pieszych i na jezdni)

~ Pielgrzymki do miejsc świętych są jednym z czterech głównych celów turystów przyjeżdżających do Krakowa. Samo sanktuarium w Łagiewnikach odwiedziło w ubiegłym roku 1,6 mln osób

~ W Krakowie jest zwykłych 937 budek telefonicznych i 476 dla niepełnosprawnych. W ciągu ostatnich kilku lat zlikwidowano ich kilkaset, a liczba ich nadal będzie się zmniejszać. 80% Polaków korzysta z telefonów komórkowych

Będzie:

~ Biblioteka Jagiellońska będzie udostępniać zbiory przez platformę cyfrową. Prace rozpoczną się w najbliższych miesiącach,

a jako pierwsze będą zarchiwizowane tą metodą cenne obiekty ze zbiorów specjalnych oraz gazety z XIX i pocz. XX wieku, zagrożone rozpadem kwaśnego papieru. Do cyfrowych reprodukcji będzie miał dostęp każdy z nas za pośrednictwem internetu

~ Od lutego wszystkie konie ciągnące w Krakowie dorożki będą musiały mieć wszczepione czipy, aby można je było zidentyfikować. Inne zmiany są już wprowadzone od nowego roku, np. zakaz zaprzęganía ogierów, konie (co najmniej pięcioletnie) muszą chodzić stępa, a dorożkarz musi mieć pełnoletniego pomocnika. W przyszłości zmiany obejmą także wygląd dorożek, na razie ustalono jedynie, że nie mogą przekraczać 8 m długości

Być może:

~ Do 2011 roku przy al. Focha w pobliżu Rudawy stanie hala Cracovii na tysiąc widzów. Będzie to hala pełnowymiarowa do wszystkich gier zespołowych, a w wolnych dniach odbywać się będą kongresy, bale, konferencje (hala będzie na siebie zarabiać)
~ Szpital Rydygiera zostanie prawdopodobnie do 1 kwietnia zlikwidowany. Jest to jednak tylko zmiana formy prawnej zakładu (z Publicznego ZOZ na Niepubliczny), pacjenci i lekarze pozostaną. Szpital ma 21 oddziałów i jest jednym z największych centrów chirurgicznych w Małopolsce

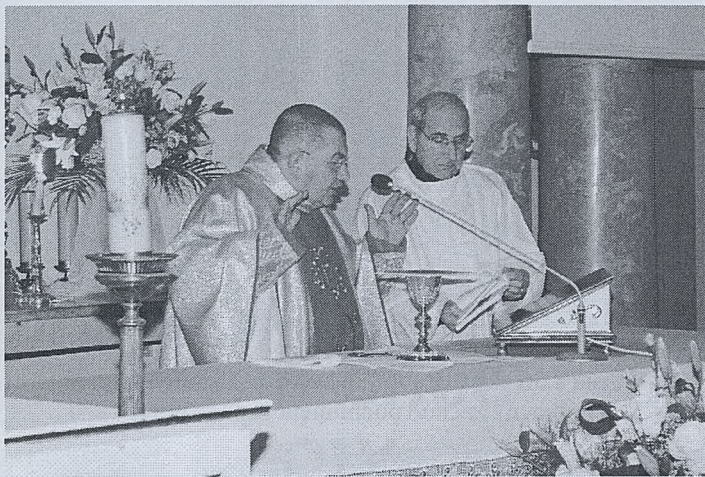
~ Istnieje szansa, że już jesienią pojedzie tramwaj z ronda Grzegorzckiego do pętli przy ul. Golikówka. Niektóre ulice będą budowane razem z tramwajową trasą (np. ul. Kuklińskiego, która jeszcze nie istnieje)

~ Przywrócone zostanie płatne parkowanie w strefie B w soboty, a w dzień powszedni przedłużone zostanie do godziny 20 lub do 22

opr. BS

26 I 2010 r. w kościele SS Norbertanek odprawił Mszę Świętą biskup z Neapolu Francesco Pisa. Przybył on z grupą młodzieży z Neapolu. Biskup wraz młodzieżą ma się udać do Oświęcimia.

Fot. St. Malik



Z serwisów informacyjnych



☞ 27 stycznia ponad 150 byłych więźniów i 45 delegacji z całego świata wzięło udział w uroczystościach upamiętniających 65. rocznicę wyzwolenia niemieckiego obozu zagłady Auschwitz - Birkenau.

☞ Para prezydencka apeluje o udział w sms-owej akcji Caritas Polska na rzecz poszkodowanych w trzęsieniu ziemi na Haiti. Sms-y o treści „pomagam” można wysyłać jeszcze do końca stycznia na numer 72052. Koszt wynosi 2,44 zł z VAT.

☞ W Rzymie zaprezentowano książkę ks. Sławomira Odera, postulatora procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II - "Dlatego jest święty". W książce napisanej wraz z włoskim dziennikarzem Saverio Gaetą znajduje się informacja, że tuż przed zamachem 13 maja 1981 r., włoskie służby specjalne ostrzegły papieża o istnieniu planu uprowadzenia go przez terrorystów z Czerwonych Brygad.

☞ Na Jasnej Górze odbyło się Ogólnopolskie Sympozjum Spowiedników Kapłańskich, Ojców Duchownych i Rekolekcjonistów. W czterodniowym spotkaniu uczestniczyło ponad stu księży.

☞ W dniach 22-24 stycznia kilkuset chasydów z całego świata zgromadziło się w Lelowie na modlitwach upamiętniających 196. rocznicę śmierci Dawida Bidermana, jednego z najbardziej znanych cadyków na ziemiach polskich. Jego myśli zawarte w książkach „Migdal Dawid” i „Kodesz ha-Lulim” cytowane są do dziś przez chasydów na całym świecie.

☞ Po raz 10. w Polsce odbyły się obchody Dnia Islamu. W tym roku ich hasłem było „Chrześcijanizm i islam – zjednoczeni w przeciwieństwie ubóstwa”, co przełożyło się na wsparcie wspólnego projektu – budowy w Jerozolimie domu dla dzieci arabskich, którymi opiekują się siostry elżbietanki.

☞ Działacze muzułmańscy we Włoszech zażądali od Benedykta XVI oraz abpa Bolonii usunięcia z tamtejszej katedry „barbarzyńskiego” ich zdaniem fresku, przedstawiającego Mahometa wpadającego do ognia piekielnego. Spór dotyczy dzieła Jana z Modeny „Sąd Ostateczny” z XV w.

☞ W Bombaju zakończył się pierwszy międzynarodowy zjazd chrześcijańskich przemysłowców i przedsiębiorców. Jednym z organizatorów kongresu było stowarzyszenie Dimension, zrzeszające chrześcijańskich menadżerów wyższego szczebla.

☞ W indyjskim stanie Karnataka doszło do kolejnych ataków na kościoły, dokonywanych przez ekstremistów hinduistycznych. Doszło do profanacji trzech świątyń. Sprawców nie ujęto.

☞ Pewna Amerykanka została skazana na grzywnę w wysokości 54 tysięcy dolarów za nielegalne skopiowanie 24 piosenek z Internetu. I tak jest to mało, w pierwszej instancji sąd skazał ją na zapłatę na rzecz Amerykańskiego Stowarzyszenia Przemysłu Nagraniowego niemal dwóch milionów dolarów.

☞ „NATO i Rosja wznowiły oficjalnie współpracę wojskową, zawieszoną po wojnie w Gruzji w 2008 roku. W Brukseli spotkali się przedstawiciele wojskowi NATO i Rosji, którą reprezentował szef sztabu generalnego gen. Nikołaj Makarow.

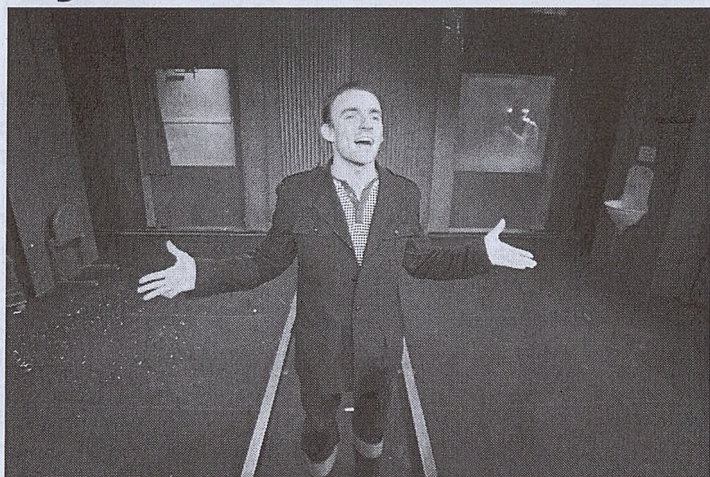
☞ Archeolodzy odkryli w Aleksandrii pozostałości świątyni bogini Bastet, kobiety-kota, zbudowanej w czasach panowania faraona Ptolemeusza III i jego żony królowej Bereniki II.

☞ W ciągu ostatniej dekady mieszkańcy Melbourne zdołali zmniejszyć zużycie wody o około 40%. Jest to tym bardziej godne odnotowania, że populacja tego miasta wzrosła w tym czasie o ponad 700 tysięcy mieszkańców.

☞ Na Antarktydzie jest lato i trwa dzień polarny – słońce ani na chwilę nie zachodzi za horyzont. W najcieplejszych miejscach lądu temperatura w cieniu przekracza 5 stopni, lokalnie dochodząc nawet do 10 stopni.

☞ Pewna uczestniczka kursu plastycznego w Metropolitan Museum w Nowym Jorku, podczas zajęć straciła równowagę i ratując się przed upadkiem, chwyciła się obrazu "Aktor" Pabla Picassa, rozrywając go na długości ok. 15 cm. Obraz – przed wypadkiem – wart był 130 milionów dolarów.

Tydzień w Krakowie



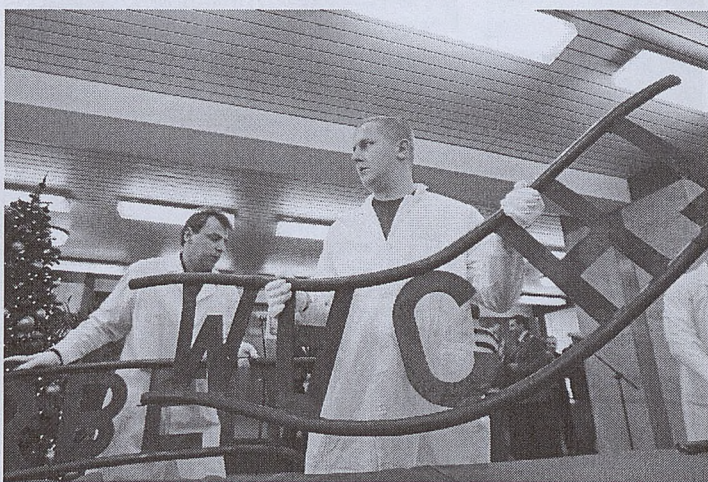
13 stycznia 13.20 Próba przed spektaklem „Dwanaście stacji” Tomasa Różyckiego w Narodowym Teatrze Starym w Krakowie. Reżyseria - Eva Rysova.



14 stycznia 16.18 Kardynał Stanisław Dziwisz modlił się o jedność z przedstawicielami krakowskiej gminy żydowskiej w ramach Dnia Judaizmu w Kościele katolickim. Tadeusz Jakubowicz - Gmina Wyznaniowa Żydowska w Krakowie



24 stycznia 8.50 – okolice Jerzmanowic – Kraków, jak i miejscowości na północny zachód pochłonęła zima. Było -21 st. C.



21 stycznia 12.12 - Przekazanie odzyskanego napisu „Arbeit macht frei” przedstawicielowi Obozu Koncentracyjnego w Auschwitz-Birkenau (Oświęcim). Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie.

Fot. Piotr Tumidajski (4)

Anioł Pański

24 stycznia 2010

Na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, Benedykt XVI przypomniał wiernym słowa św. Pawła: „Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni”. Tekst ten, pochodzący z pierwszego Listu do Koryntian, ma za zadanie uświadamiać nam na nowo, że jako Kościół stanowimy z Chrystusem jedno ciało, którego On jest głową.

Papież po raz kolejny podkreślił również, iż nasze szczególne starania o jedność chrześcijan są konieczne, jeżeli chcemy być wiarygodni w głoszeniu Dobrej Nowiny.

MŁ

Wspomnienie 6 lutego

Św. Paweł Mika (1565-1597)

Przyszedł na świat w zamożnej rodzinie w japońskim mieście Kioto. W wieku 5 lat otrzymał chrzest, a mając 22 lata wstąpił do jezuitów, u których się kształcił. Po ukończeniu nowicjatu i studiów przemierzył prawie całą Japonię, głosząc naukę Chrystusa.

Tuż przed przyjęciem przez niego święceń kapłańskich wybuchło prześladowanie. Paweł został aresztowany i poddany torturom, jednak nawet w tych okolicznościach nie wyrzekł się swojej wiary. Wtrącono go do więzienia w Nagasaki, gdzie wraz z 23 Towarzyszami oczekiwał na wyrok śmierci. Wszystkich razem ukrzyżowano za miastem 5 lutego 1597 roku. Paweł jeszcze z krzyża głosił zebrany gapiom dobrą nowinę i radował się, że może ponieść śmierć męczeńską w imię wiary. Japońscy męczennicy zostali beatyfikowani w 1627 roku, zaś w 1862 r. papież Pius IX ogłosił ich świętymi.

MM

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Bogumiła Szewczyk (red. nac), ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Magdalena Łasak.

Najbliżsi współpracownicy: ks. Krzysztof Biros, Piotr Śliwiński, Marta Mardyla, Maria Gracja Małecka, Stanisław Malik, Krzysztof Bar.

Kontakt z TS: tel. 12-4272562 wieczorem; adres pocztowy: 30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88; e-mail: bog-szew@wp.pl

Strona internetowa: www.tygodniksalwatorski.pl (admin: Roman Topór-Mądry, B. Szewczyk). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w kiosku „U Zdzicha” przy ul. św. Bronisławy.